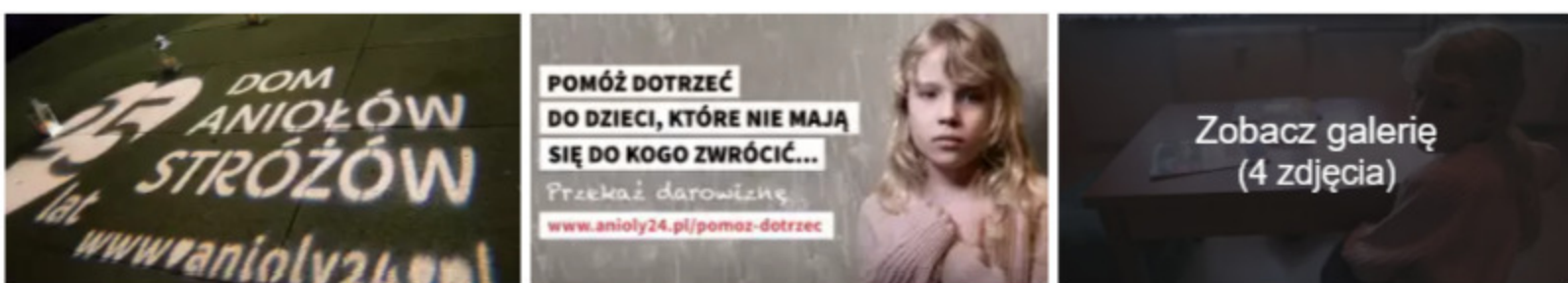




Poznajcie Zosię. Takich dzieci jest bardzo dużo. Można im pomóc. Dom Aniołów Stróżów w Dzień Dziecka rusza z nową kampanią społeczną

OPRAC.:  Olga Krzyżyk | 1 czerwca 2021, 20:58



W Dzień Dziecka rusza nowa kampania społeczna Domu Aniołów Stróżów, której celem jest zbiórka pieniędzy na działania na ulicy skierowane do dzieciaków. Mat. prasowe



Dodaj komentarz: | Udostępnij:  

W Polsce setki tysięcy dzieci żyje w smutku, strachu i osamotnieniu. Mieszkają obok nas – w sąsiedniej klatce, na tym samym osiedlu albo w sąsiedniej dzielnicy. Takim dzieckiem jest Zosia. Na szczęście, 7-letnia dziewczynka znalazła pomoc u Aniołów. Od przeszło 27 lat Dom Aniołów Stróżów działa na rzecz dzieci, młodzieży i ich rodzin z pogórcznych i pohutniczych dzielnic biedy i wykluczenia na Śląsku i w Zagłębiu. Ma placówki w Katowicach, Chorzowie i w Sosnowcu. Teraz Dom Aniołów Stróżów rusza z nową kampanią społeczną.

Nowa kampania społeczna Domu Aniołów Stróżów

1 czerwca - w Dzień Dziecka - rusza nowa kampania społeczna Domu Aniołów Stróżów, której celem jest **zbiórka pieniędzy** na działania na ulicy skierowane do dzieciaków. Bohaterką kampanii jest 7-letnia Zosia. Poznajcie jej historię. Takich dzieci jak ta 7-latką jest bardzo dużo. Każdy może im pomóc. Wystarczy wesprzeć Dom Aniołów Stróżów. (Więcej o pracy ulicznej Domu Aniołów Stróżów przeczytacie w piątek, 4 czerwca w papierowym wydaniu "Dziennika Zachodniego")

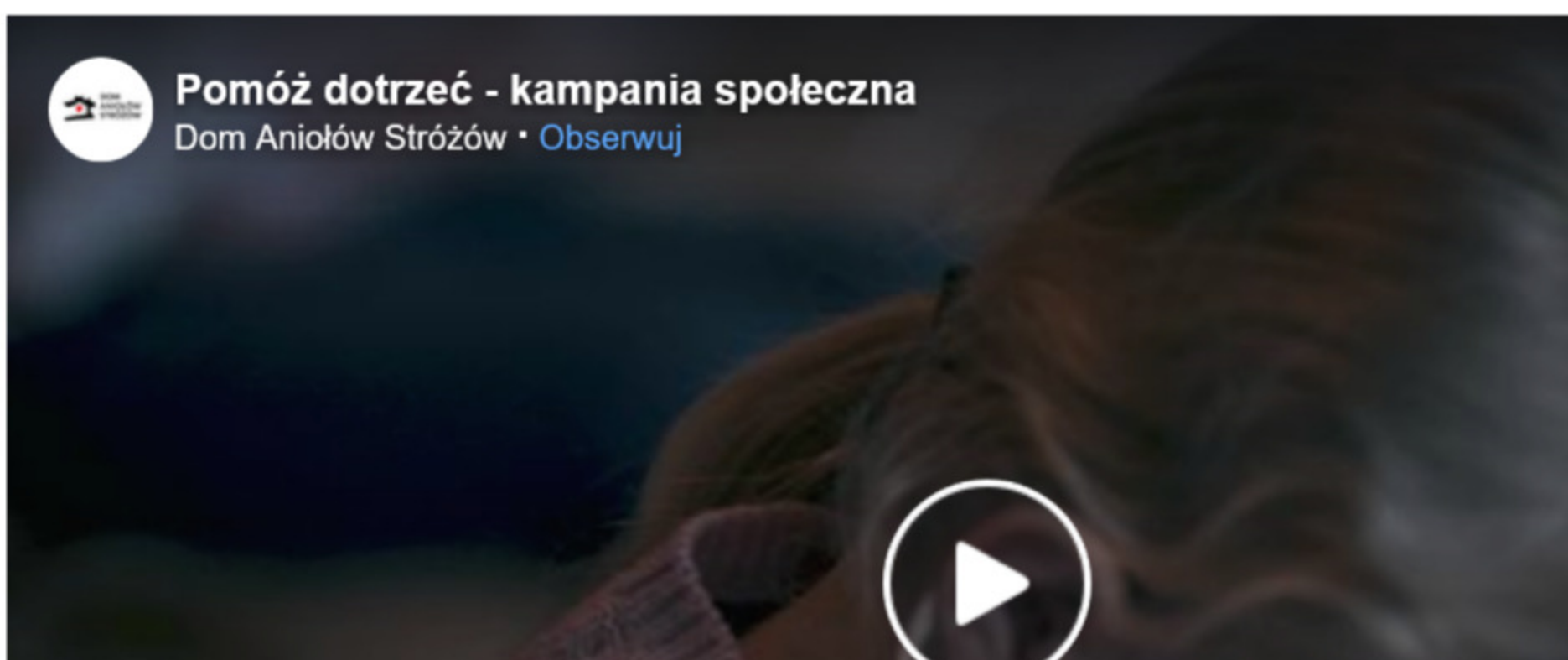
Poznajcie Zosię. Dziewczynka ma 7 lat. W ciągu dnia większość czasu spędza w samotności, bez wsparcia i opieki ze strony kogoś bliskiego. W jej ogromnych oczach widać niepewność, smutek i strach - to jedno z setek tysięcy dzieci w Polsce, które potrzebują pomocy. Do takich dzieci każdego dnia dociera Dom Aniołów Stróżów. Zosia i inne dzieci same nie poproszą o pomoc. Ale można pomóc Domowi Aniołów Stróżów dotrzeć do takich dzieci, które tej pomocy potrzebują.

Gdy pedagodzy Domu Aniołów Stróżów po raz pierwszy spotkali Zosię, siedziała na murku koło familoka, nieobecny wzrokiem patrząc gdzieś w dal i nic nie mówiąc. Ta cisza była przejmująca. To właśnie na ulicach, placach i boiskach dzielnic, których przemiany społeczno-gospodarcze lat 90-tych i ostatnich kilku lat dotknęły szczególnie mocno, pedagodzy Domu Aniołów Stróżów docierają do potrzebujących wsparcia dzieci i ich rodzin.



Na Śląsku i w Zagłębiu to m.in. katowickie Załęże, chorzowski Batory oraz sosnowiecki Juliusz. To miejsca, gdzie można spotkać pracowników i wolontariuszy stowarzyszenia. A potrzeby są spore. Dzieci, które są w podobnej sytuacji, jak Zosia jest pod opieką Aniołów ponad 600 rocznie.

- Wiele się zmieniło, ale bieda to obszar, który nie został wyeliminowany. Obok biedy socjalnej, która chociaż inna niż jeszcze kilka lat temu, ciągle jest obecna, z roku na rok coraz większym problemem jest bieda emocjonalna i brak wiary w możliwość wyjścia z tego zakłętego kręgu dziedziczenia ubóstwa - zauważa Magdalena Musioł, odpowiedzialna w Domu Aniołów Stróżów za program pracy ulicznej na Załężu.



Wsparcie dla Aniołów i ich podopiecznych

W trudnym położeniu - w Domu Aniołów Stróżów wyraźnie to podkreślają - może znaleźć się każdy. Wsparcie jest konieczne, bo rodzice dzieci - chociaż wielu z nich bardzo się stara - często borykają się z trudnościami, które są efektem dziedziczenia biedy i problemów z pokolenia na pokolenie.


- Naszą misją jest, by nasi podopieczni stawali się zdrowymi, szczęśliwymi i odpowiedzialnymi za siebie oraz otoczenie dorosłymi. Dlatego tak bardzo zależało nam na stworzeniu wielowymiarowego systemu wsparcia. Jednym z jego filarów jest praca uliczna i docieranie do tych, którzy sami nie przyjdą po pomoc. Dzięki wsparciu, jakie otrzymujemy, możemy codziennie wychodzić na dyżury uliczne, docierać do dzieci w ich środowisku, zaoferować im edukację, pomoc socjalną i psychologiczną. Przygotować na zmiany, jakie mają szansę się dokonać w życiu młodych ludzi i ich rodzin - mówi Monika Bajka, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Dom Aniołów Stróżów.

- Ci, którzy potrzebują pomocy, zazwyczaj mają telefon, buty, które dostały z darów, być może firmową bluzę. Ale nie mają z kim podzielić się swoimi troskami i problemami. Nie chcemy zastępować im rodziców, jednak chcemy być dla dzieci oparciem w sytuacjach, gdy nie mogą na nich liczyć. Motywować ich! Jednocześnie cały czas podejmujemy działania, aby rodzice byli dla dzieci stabilniejszą podporą. Ulica – nawet ta symboliczna, ta którą możemy nazwać samotność i beznadzieję – to ostatnie miejsce, na której powinny się znaleźć – dodaje Monika Bajka.

Dom Aniołów Stróżów nie mógłby działać, gdyby nie wsparcie ludzi dobrej woli. Każdy może pomóc dotrzeć do dzieci, które nie mają się do kogo zwrócić z prośbą o pomoc. Wystarczy wesprzeć realizację programów pracy ulicznej na rzecz dzieci z wykluczonych środowisk. Na stronie Aniołów znajdziemy, krok po kroki, informacje jak można pomóc podopiecznym Aniołów - [SPRAWDŹ TUTAJ](#).

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży DOM ANIOŁÓW STRÓŻÓW
ING Bank Śląski S.A. 36 1050 1214 1000 0022 4957 0207

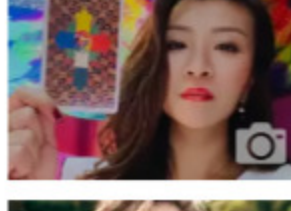
NAJNOWSZE

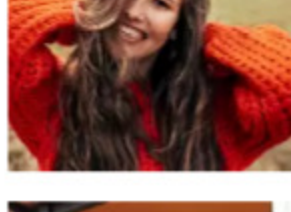
 **Który outfit wybierasz? Inspiracje**

 **Tak wyglądają najgroźniejsi przestępcy w Polsce. Zobacz zdjęcia** 20

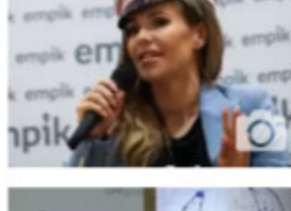
 **Pomysły na zdobienia na paznokciach**

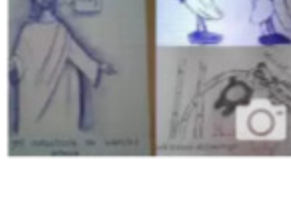
 **Z aptek zniknęło kilkanaście popularnych leków. Wycofał je GIF**

 **Horoskop chiński na 2022 rok wróżki Jessiki Chan**

 **Co to jest świadoma pielęgnacja włosów?**

 **Zenek Martyniuk przyszedł na świat w... letniej kuchni**

 **Doda na plaży w prześwitującym stroju. ZDJĘCIA**

 **Po prostu opadają ręce. Co oni wymyślili? Nawet memy się chowają!**